

Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

MSZE ŚW.: dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰.

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵.

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9⁰⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵;
tel.: 22-838-30-95 (tylko w godz. urzędowania), fax. 22-636-69-55.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Zmartwychwstanie Pańskie

20 kwietnia 2014 r.

LITURGIA SŁOWA

Dz 10,34a.37-43; Ps 118; Kol 3,1-4; J 20,1-9

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono». Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.



– *Oto słowo Pańskie.*

SEKWENCJA WIELKANOCNA

Niech w święto radosne Paschalnej Ofiary
Składają jej wierni uwielbień swych dary.

Odkupił swe owce Baranek bez skazy,

Pojednał nas z Ojcem i zmył grzechów zmaży.

Śmierć zwarła się z życiem i w boju, o dziwy,

Choć poległ Wódz życia, króluje dziś żywy.

Mario, ty powiedz, coś w drodze widziała?

Jam Zmartwychwstałego blask chwaty ujrziała.

Żywego już Pana widziałam, grób pusty,

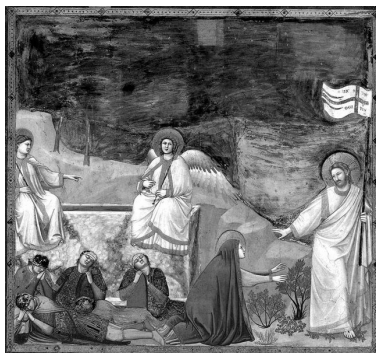
I świadków anielskich, i odzież, i chusty.

Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja,

A miejscem spotkania będzie Galileja.

Wiemy, żeś zmartwychwstał, że ten cud prawdziwy,

O Królu Zwycięzco, bądź nam miłościwy. Alleluja!



Był niewinny. Cierpiał niesprawiedliwie. Zamordowali Go w sposób okrutny. Ilu ludzi miało w tym udział? Annasz, Kajfasz, Najwyższa Rada, Piłat, Herod, Judasz, pluton egzekucyjny, tłum wołający „Ukrzyżuj Go!”. Winni byli również uczniowie. W chwili pojmania nie stanęli w Jego obronie. Wszyscy zważyli w Niego, zostawili Go samego. Ich tchórzostwo ułatwiło aresztowanie i egzekucję.

I oto wyszedł z grobu. Teraz mógł dochodzić sprawiedliwości. Mógł porazić paraliżem umyte ręce Piłata, które podpisały wyrok śmierci; mógł osądzić Kajfasza i skazać na śmierć członków Wielkiej Rady; mógł nałożyć cierniową koronę żołnierzom, którzy ją upleli; mógł oddać każde uderzenie bicia i wydać na ukrzyżowanie tłum wołający „Ukrzyżuj Go!”. Mógł...

Mógł... a jednak nie uczynił tego. Po zmartwychwstaniu w ogóle nie zajął się tymi, którzy wyrządzili Mu krzywdę. Nawet ich nie szukał. Z żadnym z nich się nie spotkał. Szukał jedynie ludzi dobrych, tych, którzy gdy nauczał, gromadzili się, by Go słuchać. Rozmawiał jedynie z tymi, którzy w Niego uwierzyli. Po zmartwychwstaniu Chrystus ze złymi ludźmi się nie kontaktuje. On się nimi nie zajmuje. Troszczy się wyłącznie o dobrych.

Przebywa w świecie dobra. Zło nie ma już do Niego dostępu. Zmartwychwstanie to wielki triumf dobra. To gwarancja pomocy dla każdego, kto wierzy w dobro, kto chce być dobrym. Od zmar-

*Wszystkim Naszym
Drogim Parafianom i Czytelnikom
Błogostawionych Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego
życzy ks. proboszcz Walenty Królak
oraz księży Wikariusze.*

OTWORZYŁY SIĘ IM OCZY

Chyba doskonale rozumiemy uczniów z Emaus: zniechęcenie, utratę nadziei, niewiarę w możliwość pomocy i ratunku, poczucie osamotnienia, osaczenia przez niebezpieczeństwo. Zawiodły ich wszystkie plany życiowe, stracili najlepszego Przyjaciela, z którym spędzili ostatnie trzy lata i bez którego nie wyobrażali sobie przyszłości, a przede wszystkim szarpały ich wyrzuty sumienia, że w krytycznym momencie uciekli i zostawili Go samego. Teraz Go już nie ma i życie straciło sens. Dlatego uciekali z Jerozolimy, bo tam wszystko przypominało im przeszłość.

Nasze przeżycia i reakcje są nieraz bardzo podobne, niejednokrotnie przeżywaliliśmy coś podobnego: niepowetowaną stratę, która niweczyła wszystko, co dotąd miało jakiś sens i wartość. Najbardziej bolesne są zawsze straty wewnętrzne, duchowe, bo straty materialne da się zawsze jakoś odrobić czy zastąpić, ale duchowe spustoszenie trudno naprawić, żywego człowieka nie da się niczym zastąpić. Jednakże jest pewne lekarstwo, które jest dobre na wszystko, a zwłaszcza na choroby duszy. Tym cudownym lekiem jest Dobra Nowina o Zmartwychwstaniu Chrystusa.

Trzeba to dobrze zrozumieć: nie jest to jakaś wiadomość z codziennego serwisu informacyjnego czy też sensacja z brukowego czasopisma, nie jest to także jakiś czeigodny fakt z zamierchłej historii, którego nie sposób pominąć w podręcznikach. Ta Dobra Wiadomość to jest sam Chrystus we własnej osobie, który odniósł największe zwycięstwo nad śmiercią i teraz przychodzi, aby pomóc zwyciężyć nam. A ta pomoc polega na tym, że On sam przychodzi, aby nam towarzyszyć w trudnych chwilach. Jego

osobista obecność daje nam poczucie bezpieczeństwa, pomaga się nam pozbierać i zmobilizować.

Prześledźmy jak to zadziało w przypadku naszych uczniów z Emaus. Otóż w pewnym momencie przyłączył się do nich Jezus, ale oni Go nie rozpoznali. Zaczęła się rozmowa, w której Jezus zaczął im przypominać pewne zdania z Biblii i fakty z życia. Już to wystarczyło, aby zaczęli je ze sobą kojarzyć. Można podejrzewać, że już wcześniej wszystko to wiedzieli, ale dopiero teraz, z pomocą Jezusa, ułożyło się to im w przejrzystą i sensowną całość. Dopiero Jego obecność dała im poczucie pewności i oczywistości prawdy. Prawda nie jest bowiem samą tylko teorią i wiedzą o faktach, ale żywą obecnością Boga i można ją przyjąć jedynie w duchu wiary i zaufania, czyli osobistej więzi z Bogiem.

Ale to jeszcze nie koniec: obecność Chrystusa była im tak droga i potrzebna, że poprosili, aby jeszcze z nimi pozostał. Zasiadli do stołu, Jezus wziął chleb, pobłogosławił go, połamał i podał uczniom. To dopiero otwarło im do reszty oczy i rozpoznali Go! Ciekawe: był to powszechny i codzienny gest, ta modlitwa nad pokarmem, a jednak w kontekście całej rozmowy z Jezusem, gest ten nabrał nowego, głębszego znaczenia: objawił im, że Jezus żyje, że to On jest z nimi! Wtedy dokonało się ich duchowe zmartwychwstanie! Odkryli, że nie są sami, że Bóg się nimi interesuje, że jest z nimi nawet wtedy, gdy Go nie zauważają.

Zmartwychwstanie wprowadza nową relację między człowiekiem a Bogiem. Odtąd każda ludzka sprawa jest także sprawą Jezusa.

twychwstania Chrystusa szansę na spotkanie z Nim mają jedynie ludzie dobrzy, ci, którzy pragną wejść w świat dobra. Żli już Go nie spotkają, bo nie mogą wejść w Jego świat dobra.

Wielkanoc to radosna uroczystość dla wszystkich ludzi dobrej woli. To dzień otwarcia bramy świata wiecznej dobroci i umożliwienie wejścia w ten świat każdemu, kto zawierzy Chrystusowi.

Istnieje świat czystego dobra, do którego zło już nie sięga! Warto być dobrym, aby do tego świata należeć. Warto być dobrym!

ks. Edward Staniek

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

345 Szabat - koniec dzieła „sześciu dni”. Tekst święty mówi, że „Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował”, „w ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia”, i że Bóg „odpoczął dnia siódmego”, „pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym” (Rdz 2, 1-3). Słowa te są bogate w zbawczą naukę:

346 Bóg nadał stworzeniu podstawę i prawa, które pozostają trwałe, na których wierzący będzie mógł oprzeć się z ufnością i które będą dla niego znakiem i rękojmią niezachwianej wierności Przymierza Bożego. Człowiek ze swej strony powinien pozostać wierny tej podstawie i szanować prawa, które Stwórca wpisał w swoje dzieło.

347 Stworzenie zostało powołane do istnienia ze względu na Szabat, a więc kult i adorację Boga. Kult jest wpisany w porządek stworzenia. Operi Dei nihil praeponatur – „Nic nie może być stawiane ponad służbę Bożą” - mówi Reguła św. Benedykta, wskazując w ten sposób na poprawny porządek ludzkich zajęć.

348 Szabat znajduje się w centrum prawa Izraela. Zachowywanie przykazań jest odpowiedzią na mądrość i wolę Boga wyrażoną w dziele stworzenia.

349 Ósmy dzień. Dla nas jednak zajaśniał nowy dzień: dzień Zmartwychwstania Chrystusa. Siódmy dzień kończy pierwsze

To dotyczy także i nas. Trzeba tylko odkryć i doświadczyć obecności Jezusa w swoim życiu, uporządkować wszystkie wydarzenia i swoje przekonania pod kątem Jego miłości. Bo skoro Jezus zmartwychwstał, to zna-

czy, że żyje, a jeśli żyje, to znaczy, że jest przy nas i w niczym nie jesteśmy Mu obojętni. A jeśli tak, to nie musimy się niczego obawiać.

Ks. Mariusz Pohl

KOCHAĆ I SŁUŻYĆ

List do kapłanów na Wielki Czwartek 2014 r.

Drodzy Bracia

w Chrystusowym kapłaństwie!

Do was, naszych braci i duchowych synów, kierujemy list z okazji Wielkiego Czwartku. Jest to dzień ustanowienia Eucharystii i Sakramentu Kapłaństwa. W tym dniu dziękujemy Bogu za dar naszego powołania. Dziękujemy z wami i dziękujemy także wam. Pokornie odnawiamy nasze kapłańskie przyrzeczenia i powierzamy się Bożemu Miłosierdziu.

Tegoroczny Wielki Czwartek przeżywamy, oczekując na kanonizację bł. Jana Pawła II. Spoglądamy na jego kapłańskie życie i służbę. Prosimy o jego wstawienictwo. Wsłuchujemy się w jego słowa, a także w słowa Piotra naszych czasów – Papieża Franciszka.

1. „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem” (J 15, 16).

„Każde powołanie kapłańskie w swej najgłębszej warstwie jest wielką tajemnicą, jest darem, który nieskończenie przerasta człowieka” – napisał Jan Paweł II w książce „Dar i tajemnica” (s. 7).

Powołani przez Jezusa rybacy Piotr i Andrzej, Jakub i Jan, zostawili swoje łodzie i poszli za Nim. Zaufali Mu, gotowi oddać dla Niego wszystko, nawet życie. Historia powołania uczniów nad brzegiem Jeziora Galilejskiego powtarza się w każdym zakątku ziemi, w każdym czasie, w każdym pokoleniu. Ta historia powtórzyła się w naszym życiu. I my usłyszeliśmy słowa Mistrza z Nazaretu: „Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi” (Mk 1, 17).

Jezus wybrał nas pomimo naszych słabości i ograniczeń. Widocznie dostrzegł w nas pewne przymioty umysłu, woli i serca, którymi chciał się posłużyć, byśmy Mu pomogli zarzucać sieci i zdobywać ludzi dla Jego sprawy, dla Jego Ewangelii. Czyż nasza odpowiedź nie powinna być hojna i całkowicie bezinteresowna? Czy powinniśmy liczyć godziny oddane Jezusowi w Jego służbie oraz w służ-

bie dla naszych braci i sióstr? Naszym powołaniem jest kochać i służyć.

I czy naszą postawą i służbą nie powinniśmy ukazywać piękna powołania kapłańskiego, myśląc również o nowych powołaniach do służby Bożej? Przecież nie jesteśmy ostatnim ogniwem w długim szeregu powoływanych do głoszenia królestwa Bożego. Nie możemy pomijać faktu, że w naszych seminariach pozostaje coraz więcej pustych miejsc. Papież Franciszek powiedział nam podczas ostatniej wizyty *ad limina Apostolorum*: „Wraz z wami dziękuję Panu, że w minionych dekadach powołał na polskiej ziemi wielu robotników na swoje żniwo. Wielu dzielnych i świętych polskich księży z poświęceniem pełni swoją posługę czy też za granicą i na misjach. Niech jednak Kościół w Polsce nadal niestrudzenie modli się o nowe powołania do kapłaństwa!” (7 II 2014).

2. „Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę” (J 15, 4). Trwać w Chrystusie to znaczy żyć w głębokiej przyjaźni z Nim. To znaczy postawić Go w centrum naszego życia, a nie na jego peryferiach. To znaczy oddać się bez reszty Jego misji. Taka decyzja i postawa zakładają stałą troskę o nasze życie wewnętrzne, o nasze życie modlitwy, o nasze życie sakramentalne. Powinniśmy w tę najważniejszą sprawę inwestować nasz czas, w przeciwnym wypadku nasza posługa w Kościele staje się jałowa i może przyjąć kształt zwykłego aktywizmu, pozbawionego głębi i ducha. Przypomina nam o tym dobitnie Jan Paweł II w opublikowanych ostatnio „Notatkach osobistych 1962-2003”, wydanych pod znamienym tytułem: „Jestem bardzo w rękach Bożych”. Ten kapłan, biskup i Papież pilnował jak żrenicy oka swego życia duchowego. Znajdował czas na codzienną modlitwę, medytację, adorację, sprawowaną w największym skupieniu Eucharystię, a także Liturgię Godzin, Róża-

stworzenie. Ósmy dzień zaczyna nowe stworzenie. W ten sposób dzieło stworzenia dochodzi do punktu kulminacyjnego w jeszcze większym dziele Odkupienia. Pierwsze stworzenie odnajduje swój sens i swój szczyt w nowym stworzeniu w Chrystusie, którego blask przekracza pierwsze stworzenie.

niec, Drogę Krzyżową, Godzinę Świętą oraz doroczne rekolekcje.

Św. Paweł wzywa nas, abyśmy na nowo rozpalili charyzmat dany nam przez włożenie rąk (2 Tm 1, 6). Tym, który rozpała charyzmat, jest Duch Święty, ale rozpalanie jest także naszym dziełem. Św. Piotr pisze: „Bracia, bardziej jeszcze starajcie się umocnić wasze powołanie i wybór. To bowiem czyniąc nie upadniecie nigdy” (2 P 1, 10-11). Umacniajmy więc nasze powołanie u źródeł, czerpiąc moc z osobistego spotkania z Panem. To przecież jedyna, pomimo naszych słabości, sprawdzona droga dorastania do ideału chrześcijańskiego życia i kapłańskiej służby.

3. „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam Ja jestem pośród nich” (Mt 18, 20).

Bł. Jan Paweł II był apostołem jedności. Szukał tego, co łączy: narody, grupy społeczne, religie i różne wyznania chrześcijańskie; wzywał do pojednania, przebaczenia i współpracy. Wspomnijmy Asyż czy spotkanie w więzieniu z Ali Agą.

W szczególnie sposób wzywał nas, kapłanów, do jedności, współpracy i miłości. Przypominał, że różnice są ubogaceniem Kościoła, a nie źródłem podziałów i konfliktów. Głosił prawdę Ewangelii z odwagą, ale i z pokorą, docierając do ludzkich serc. W świecie, w którym do głosu dochodzi liberalizm, relatywizm i subiektywizm. Błogosławiony Papież jest dla nas wezwaniem do wierności Chrystusowi i Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła.

Bądźmy, drodzy Bracia, zjednoczeni w Chrystusie i Jego Kościele, zjednoczeni przy Ojcu Świętym Franciszku i zjednoczeni ze swoim biskupem. Niech pokora, zdolność do współpracy i przebaczenie będzie światłem dla naszego życia i kapłańskiej posługi.

Szczególnie wrażliwym miejscem ewangelizacji są dzisiaj media. Dzięki nim możemy także docierać ze sło-

wem Bożym do tych, którzy z różnych powodów nie biorą udziału w życiu wspólnoty parafialnej. Zwróćmy jednak uwagę, aby nie było wśród nas tych, którzy promują w mediach swój subiektywny, jednostronny obraz Kościoła. Obowiązuje nas wszystkich mądra zasada: *sentire cum Ecclesia*. To przede wszystkim my, kapłani, powinniśmy kochać Kościół i służyć Kościołowi takiemu, jaki jest, bo przecież innego nie ma. Kościół potrzebuje oczyszczenia, ale musimy je zaczynać zawsze od nas samych. Papież Franciszek przypomina nam, że aby reformować struktury na poziomie wspólnoty parafialnej, diecezjalnej i całego Kościoła, powinniśmy zacząć do przemiany naszego serca.

4. „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć” (Mt 20, 28). Bł. Jan Paweł II jest przykładem, jak służyć Chrystusowi, Jego Królestwu, Jego Kościołowi, Jego chwale i zbawieniu świata. Uczy nas, jak realizować słowa Pana Jezusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

Służył Kościołowi i światu, milionom i konkretnym ludziom. Służył słowem, modlitwą, pielgrzymkami, cierpieniem, świadectwem wiary i ufności pokładanej w Bogu.

Przypominał o godności człowieka, o świętości życia. Rodzinom mówił: „Rodzino, bądź tym, czym jesteś”. Był blisko chorych, starszych, samotnych, pokrzywdzonych. „Przychodzą do was [kapłanów, zakonników i zakonnic] ludzie udęczeni, poniżeni,

zagrożeni w swoim człowieczeństwie. Szukają świadków Przemienienia. Niech ich znajdują w was” (Tarnów, 10 VI 1987, n. 8).

Podkreślał, że służymy Bogu i bliżnim żyjąc w celibacie. Nasze serce musi być przejrzyste i należeć do Pana. Przypominał, że „nie można autentycznie głosić Ewangelii ubogim, nie zachowując właściwego dla swego powołania ubóstwa”; że musimy „być solidarni z narodem. Stylem życia bliscy przeciętnej, owszem, raczej uboższej rodziny” (Szczecin, 11 VI 1987, n. 9). Te słowa przypomniał nam także Ojciec Święty Franciszek podczas wspomnianej wizyty *ad limina*. W kontekście wezwania, żebyśmy wychodzili na peryferie i szli do tych, którzy czekają na Ewangelię, wskazywał, że taki styl apostołowski jest niemożliwy bez ducha ubóstwa i wyrzeczenia. To dzięki niemu stajemy się wolni i wiarygodni, by dawać przekonujące świadectwo.

5. „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1,15). Jako spowiednicy bądźmy miłośnikami wobec grzeszników. O tej postawie przypomina nam wielokrotnie Papież Franciszek. Wzywając innych do nawrócenia, pokuty, przemiany, bądźmy sami ludźmi, którzy wciąż pracują nad sobą. Spowiadając innych, sami często i gorliwie się spowiadajmy.

„Musimy codziennie się nawracać, [...] to znaczy stale «wylizywać się» wobec Pana naszych serc z naszej służby” – pisał Jan Paweł II w Liście na Wielki Czwartek 1979 r. „Aby być wychowawcą sumień [...] musimy sami od

siebie wymagać [...]. Kapłaństwo jest wymagające” (Lublin 9 VI 1987).

Głosząc miłosierdzie innym, przyjmijmy więc do swego serca i swego kapłańskiego życia miłosierdzie, które przebacza, podnosi, umacnia. Nieśmy nadzieję światu, w którym tak wielu ludzi straciło nadzieję. Pomagajmy ludziom nie lękać się i otwierać drzwi Chrystusowi.

6. „Oto Matka Twoja” (Mt 12, 47).

„*Totus Tuus – Cały Twój*” – te słowa Jana Pawła II były wyznaniem jego miłości, oddania i zaufania Maryi, Matce Kapłanów. W pierwszym Liście na Wielki Czwartek w 1979 r. pisał: „[...] pragnę, abyście swoje kapłaństwo Jej w szczególny sposób zawierzili. [...] Macie głosić Chrystusa, który jest Jej Synem. [...] Macie karmić Chrystusem ludzkie serca. Któż wam pełniej uświadomi, co czynicie, jak nie Ta, która sama Go karmiła” (n. 11). Zawierzmy Maryi nas samych, naszą posługę i tych, do których jesteśmy posłani.

Bracia Kapłani, jeszcze raz dziękujemy wam za waszą codzienną służbę, za waszą wierność, za waszą miłość do Kościoła. Niech w chwilach samotności czy zniechęcenia towarzyszy wam świadomość, że wasza kapłańska posługa jest bezcenna i nie do zastąpienia. Modlimy się za was i sami prosimy o waszą modlitwę, byśmy razem i solidarnie służyli ludowi Bożemu.

Błogosławimy wam, drodzy Bracia!
Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi obecni na 364. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski
Warszawa, dnia 13 marca 2014 r.

OGŁOSZENIA

✓ **Uwaga! W przyszłą niedzielę nastąpi zmiana w porządku Mszy (tylko w niedzielę 27 kwietnia).**

W niedzielę 27 kwietnia odbędzie się **kanonizacja bł. Jana Pawła II i bł. Jana XXIII**. W związku z tym doniosłym wydarzeniem nie będzie w naszym kościele Mszy św. o godz. **10.00** i o godz. **11.30**. Dodatkowa Msza będzie o godz. 9.15 – osoby, które zamówiły intencję na ten dzień zapraszamy do zakrystii lub kancelarii by ustalić inny termin lub godzinę.

✓ Obchodzimy dziś największą Tajemnicę naszej wiary. Zmartwychwstania Pańskie stanowi centrum roku liturgicznego, jego punkt kulminacyjny, źródło i szczyt tego, co celebруем w ciągu całego roku.

✓ Niech Zmartwychwstały Chrystus napelni nas swoją mocą i pokojem, a radość płynąca z doświadczenia tego, że zostaliśmy odkupieni, niech towarzyszy wszystkim naszym działaniom. Niech nasze życie będzie nieustannym świadectwem danym Temu, który w nas pokonuje wszelkie zło i grzech i prowadzi do zwycięstwa. Wszystkim naszym Parafianom i osobom przebywającym gościnnie życzymy pogodnego i pełnego Bożego błogosławieństwa przeżywania nie tylko tych świątecznych dni, lecz całego okresu paschalnego, który wielkanocną radość rozciąga na 50 dni – aż do uroczystości Zesłania Ducha Świętego.

✓ W tym tygodniu w liturgii trwa oktawa Zmartwychwstania Pańskiego, oznacza to, że przez kolejnych osiem dni będziemy świętować uroczystość Zmartwychwstania Chrystusa. Dlatego też liturgiczna uroczystość św. Wojciecha, przypadająca 23 kwietnia, została w tym roku przeniesiona na 28 kwietnia, już po zakończeniu oktawy Wielkanocy.

✓ Z tego samego powodu nie obowiązuje nas wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych w najbliższy piątek, ponieważ uroczystości znoszą ten obowiązek.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz parafianie.

www.swaugustyn.pl